



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

ena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnieniem do domu mk. 22 przelicznik pocztowa Mb 25 bez odnośnienia Mk. 20.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 1 MARKE

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na kol. I Mk 15 na II i III kol. Mk. 12,00, na IV kol. Mk. 10,00.
Ogłoszenie drobne po 80 ferligów za wyraz.

aktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii № 38
Telefon № 50, Skrzynka pocztowa № 45.

Projekty budżetowe

Minister skarbu Grabski złożył doński marszałkowskiej projekt ustawy skarbowej za miniony okres budżetowy od 1 lipca 1919 do 31 marca 1920, oraz plan finansowo-gospodarczy za najbliższy okres budżetowy od 1 kwietnia do 13 grudnia 1920 r.

Ustawa skarbową za okres miniony nie przedstawia już dziś wartości aktualnej. Jako jedyną realną następstwem tego okresu poczytać należy jedynie deficyt przeszło 12 miliardów marek, pokryty w znacznej części drogą emisji biletów P. K. K. P. i będący jedną z walnych przyczyn deprecjacji naszej waluty oraz drożyzny.

Projekt finansowo-gospodarczy za najbliższy okres jest elaboratem, zasługującym z wielu względów na baczną uwagę.

Jakim szybkim krokiem podąża rożyzna i jak przerażającym jest spadek waluty naszej, tego wyrazem jest wyraża 47 i pół miliardów marek wydatków, preliminowanych w ciągu najbliższych 9 miesięcy bieżącego roku. Powołanie cyfry tych wydatków z cyfrą minionego okresu budżetowego, zamkniętego sumą wydatków w kwocie przeszło 15 miliardów marek dowodzi, że maszyna państwowa pracować będzie w najbliższych 9 miesiącach o nie więcej niż trzy i pół razy drożej, niż w okresie poprzednim. A wobec tej przerażającej wysokiej cyfry tebardziej miały być dążenie ministra Grabskiego do znalezienia w zwyczajnych i nadzwyczajnych dochodach państwa pełnego pokrycia dla 50 niemal miliardów marek.

Swe zapatrywania na drogi wiążące do równowagi budżetowej wygłosi już p. Grabski dwukrotnie na plenarnych posiedzeniach Sejmu. W momentach tych wskazywał na to, iż podatki opłaty skarbowe wynoszą na ziemiach Polski zaledwie trzykrotną kwotę podatków i opłat przedwojennych, wobec olbrzymiego spadku waluty znacząco niezwykle niskie i stosunkowo mniejszym nie odpowiadające opodatkowanie ludności. Oświadczył tedy, iż pierwszym zadaniem ministerstwa skarbu będzie podwyższenie stawek istniejących dotąd podatków oraz utworzenie nowych. Przy podwyżkach stawek podatkowych uwzględnione będą interesy szerokiej mas ludności, a przeto dążeniem ministerstwa będzie, by konieczną podwyżkę podatków przeprowadzić kosztem sfer zamożniejszych. Przewidując podwyżka stawek, odpowiadająca wymaganiom państwa, w której, wynoszącej miała według projektu ministra Grabskiego czterokrotną dotychczasową podatków. Jako najważniejsze podatki, wchodzące w grę przy planowanej reformie, wymienił wówczas podatek od zysków wojennych, od spadku, podatek dochodowy gruntowy i kilka innych. Tą drogą zażądał minister skarbu uzyskać w najbliższych 9 mies. obok zwyczajnych dochodów oraz nadzwyczajnych w wysokości dotychczasowej (około 3 miliardy marek) zwiększyć dochodów w wysokości 4 i pół miliarda.

Lecz oczywiście zwykła nie stoi w tym stosunku do cyfry około 50 miliardów wydatków. Tę ogromną lukę zapelniać pragnie p. minister Grabski pożyczkami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Wymagania jakie w tej mierze stawia p. minister Grabski wobec społeczeństwa polskiego, świadczą o jego bardzo optymistycznym poglądzie

na pojemność naszego rynku pieniężnego. Do końca bowiem bieżącego roku zamierza p. Grabski uzyskać drogą emisji pożyczki wewnętrznej (tak krótko, jak i długoterminowej) 11 miliardów marek. Pragnie postępować w tej mierze etapami, rozpoczynając od dobrowolnej długu i krótkoterminowej pożyczki w sumie 6 miliardów (będącej już w przygotowaniu), nakładając dalej na społeczeństwo pożyczki przymusowe w kwocie 5 miliardów a wreszcie eskontując 4 proc. bilety skarbowe w wysokości dwu miliardów. Jeszcze znaczących dochodów niżej po wewnętrznej pożyczce spodziewa się p. minister po pożyczce zagranicznej, dolarowej, amerykańskiej. Przewidywana przez niego z tego źródła suma dochodzi do 15 miliardów marek. Kredyt wreszcie towarowy ma uzupełnić brakującą kwotę.

Niewątpliwie zaletą finansowo-gospodarczego planu ministra Grabskiego jest jego tendencja do doprowadzenia „coute que coute”, do równowagi budżetowej. Osiągnięcie równowagi drogą przez min. Grabskiego proponowaną oznaczałoby porzucenie tak zgrabnego środka, jakim się dotąd państwo posługiwało przy pokrywaniu swych deficytów, t. j. niestanniej emisji banknotów. Sam ten ostatni fakt, bez wymienionych powyżej momentów dodatkich równowagi budżetowej wystarczyłby, by zapobiedz przynajmniej, dalszej deprecjacji marki polskiej.

Czy aby jednak nie jest zbyt optymistyczna opinia ministra, iż uda się do końca bieżącego roku, a więc w niespełna dziesięciu miesiącach, uzyskać od społeczeństwa polskiego drogę podatków i pożyczek około 20 miliardów marek.

Z SEJMU.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu z powodu ostrych ataków pod adresem ministerjum skarbu zabrał głos poseł Zagórski. Mówca gorąco odparł wszelkie zarzuty, stawiane ministrowi skarbu, stwierdzając, że wniósł on projekt 10 ustaw, które mogą finansowo podnieść państwo, jednakże obecnie skutek nie jest zadawalający, bo jest oparty głównie o pożyczkę wewnętrzną, a pożyczki obciążają obywateli państwa. Podatki konsumcyjne i pośrednie nie całym ciężarem przygniatają robotników i urzędników. Obie te klasy żyją w biedzie. Urzędnicy biorą 1,500 do 2,000 mk. miesięcznie, a para butów kosztuje 1,600 mk. Nie chcą oni podwyżki pensji, lecz obuwia, odzieży, żywności, by im przyjąć z pomocą.

Co do apropracji mówca wyraża zdanie, że jedynie sekwestr całkowity ziemiopłodów i równy podział między obywateli może wybaczyć z obecnej sytuacji.

Przechodząc do spraw kolejowych mówca oświadczył, że na kolejach, jak i gdzieindziej jest nadmiar urzędników. Ministerstwo kolei wysłało 634 kolejarzy do Poznania, gdzie im oświadczone, że nie będą przyjęci, ponieważ nie umieją mówić po niemiecku. Czy jesteśmy w państwie niemieckim? To hańbi nas wszystkich.

Rozwójowi gospodarstwu w Polsce, zdaniem mówcy, przeszkadza utrzymywanie dużej armii, brak technicznych urzędów, brak wagonów i t. d. Przechodząc do spraw ministerstwa pracy, mówca zaznacza, że w ministerstwie tem 90 procent urzędników jest socjalistami i socjalizującymi. W tych

warunkach objął ministerstwo minister nie będący socjalistą.

W dalszym ciągu mówca polemizuje z mową posła Daszyńskiego, wygłoszoną na poprzednim posiedzeniu. Mówca wyraża zdanie, że robotnicy

polscy będą się stawali coraz bardziej narodowcami, polityka nie będzie międzynarodowym podwórkiem, lecz będzie narodowa, jak tego wymaga duch czasu i interes państwa.

Manifest atamana Petlury.

Naczelnym wódz sił zbrojnych Ukrainy niepodległej, ataman Semen Petlura ogłosił manifest do ludu ukraińskiego, wzywając go do walki za wolność. Część manifestu, dotycząca stosunków z Polską, brzmi, jak następuje:

„Ujawnione w tej bohaterskiej walce bezprzykładne czyny poświęcenia, ofiary, przywiązanie do kraju rodzinnego, kultury i wolności, przekonały inne narody świata o słuszności twoich żądań i o świętoci twoich ideałów, które znalazły przedewszystkiem odzewek w sercach wolegich już narodu polskiego.

Naród polski, w osobie swego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego i w osobie swego rządu, uszanował twoje prawo do stworzenia niepodległej republiki i uznał twoją niezawisłość państwową. Inne państwa nie mogą nie uznać twojej niepodległości, gdyż cały twój wyсіlek jest czysty i sprawiedliwy, a sprawiedliwość zawsze zwycięża.

Rzeczpospolita polska weszła na drogę okazania realnej pomocy ukraińskiej Rzeczpospolitej ludowej w jej walce z moskiewskimi bolszewikami okupantami, dając możność u siebie formować

się oddziałom jej armii. I ta armia idzie teraz walczyć z wrogiem Ukrainy.

Ale dziś armia ukraińska walczyć będzie już nie sama jedna, lecz razem z armją polską przeciw czerwonym imperjalistom bolszewickim, moskiewskim, którzy zagrażają również wolności narodu polskiego.

Między rządem Rzeczypospolitej ukraińskiej a polskim nastąpiło zgodne porozumienie, na podstawie którego wojska polskie wkroczą wraz z ukraińskimi na teren Ukrainy jako sojusznicy przeciw wspólnemu wrogowi, a po skutecznej walce z bolszewikami wojska polskie wrócą do swojej ojczyzny.

Wspólną walką zaprzyjaźnionych armii ukraińskiej i polskiej naprawimy błędy przeszłości i krew wspólnie przelaną w bojach przeciw odwiecznemu historycznemu wrogowi Moskwy, która ongi zgnębiła Polskę i zaprzepściła Ukrainę — uświęci nowy okres wzajemnej przyjaźni ukraińskiego i polskiego narodu.

Przewrót w Albanji.

London. Z Aten donoszą, że stronnicy Essada paszy obsadzili Tiranę i usunęli rząd albański. Po gwałtownych walkach zdobyto Kawale i Kroje. Wojska posuwają się za Durazzo.

10 milionów rubli na propagandę w Europie.

Paryz. „Echo de Paris” otrzymało wiadomość, iż rząd sowiecki przekazał do Sztokholmu 10 milionów rubli na wzmocnienie propagandy w Europie środkowej.

Francja domaga się od Niemiec 90milionów marek.

Nauen. Według doniesienia dzienników francuskich, Francja domaga się od Niemiec 90 miliardów marek, płatnych w ciągu lat 30.

Jaki tabor kolejowy oddali Niemcy Entencie.

Nauen. Niemcy oddali Entencie dotychczas 4,978 lokomotyw i 147,216 wagonów. Traktat pokojowy przewiduje wydanie 5 tysięcy lokomotyw i 150 tys. wagonów.

Stany Zjednoczone nie sprze dały lokomotywy Rosji sowieckiej.

Z powodu wiadomości świeżo ogłoszonych w prasie polskiej poselstwo amerykańskie ogłasza oficjalnie następujące zawiadomienie rządu amerykańskiego.

„Rząd Stanów Zjednoczonych nic nie wie o przypuszczalnej sprzedaży Rosji 400 lokomotyw. Wszelki układ, który przypuszczalnie przedstawiciele firm amerykańskich mogli być zrobić nie posiada sankcji rządu i jest bez znaczenia, bo żadne pozwolenie na wywóz do Rosji sowieckiej nie było wydane. Rząd sowieckiż zniósł kooperatywy.

London. „Times” donosi w telegramie z Moskwy, że nowy Kongres sowiecki uchwalił stopniowe zniesienie kooperatywy w Rosji i przejęcie ich funkcji przez organa rządu sowieckiego. W ten sposób odpadają warunki, dające podstawę do stosunków handlowych z zagra-

Telegramy.

Niemcy nie chcą świętować 1-go maja.

Berlin. Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego odrzucono wniosek niezawisłych socjalistów w sprawie świętowania 1 maja i wniosek socjalnego demokraty Aurera o ustanowienie tego dnia jako państwowego dnia świątecznego.

0 polski język w szkołach na Mazowszu i w Warmji.

Olsztyn. Kilka gmin na Warmji i na Mazowszu o przeważającej ludności polskiej zażądało od komisji plebiscytowej wprowadzenia w szkołach wjejskich nauki w języku polskim. Komisja międzysojusznicza uznała to żądanie. W odpowiedzi jednak, udzielonej przedstawicielom gmin zdradziła zupełną nieznamość rzeczy i niezrozumienie stosunków, gdyż postawiła warunek, by nauczyciele, mający uczyć po polsku, byli Niemcami i posiadali dyplomy niemieckie.

Polacy w rządzie ukraińskim.

Warszawa. W tych dniach wyjeżdża na Ukrainę ataman Petlura, który dotąd przez szereg miesięcy korzystał z gościnności Warszawy.

Wojska polskie pozostają dalej na Ukrainie i Wołyniu, zaś władze ukraińskie będą się urządzać na terenach świeżo zajmowanych. Terminu pozostawania wojsk polskich na terenach ukraińskich nie ustalono. W tym względzie ma nastąpić specjalna umowa rządów.

W ministerstwie ukraińskim mają być oddane dwie teki Polakom. Amnestja bolszewików okazają się pułapką.

Paryz. Z Helsingforsu otrzymano wiadomość, iż Rosjanie zbiegli do Estonji, twierdząc, że zapowiedź amnestji ze strony rządu sowieków była pułapką. Żołnierze białej armii w razie powrotu skazywani są na ciężkie roboty, a oficerowie rozstrzeliwani.

Teatr „ODEON”

Dziś premiera Wielkiej Sensacji Sezonu!

HENNY PORTEN

Najnowsza ośniewająca kreacja genialnej

w potężnym monumentalnym dramacie

„OFFTARA”

Obraz ten przyjęty został z entuzjazmem zagranicą i oglądany jest przez setki tysięcy widzów, w największych teatrach świata.

Szczegóły w programach.

nię, jakie postawiła w znanych rokowańach koalicja.

Okupacja Nadrenji przez Entente.

Poldhu. W odpowiedzi na zapytanie w Izbie niższej oświadczył Churchill, że obecnie jest w Nadrenji 14,900 żołnierzy angielskich, 16,000 amerykańskich, 95 tysięcy francuskich i 20 tysięcy belgijskich.

Niemcy żądają od Francji opuszczenia Frankfurtu.

Lyon. Według informacji z Berlina do „Temps” rząd niemiecki polecił swemu chargé d'affaires w Paryżu wcześniej Millerandowi noty, domagającej się ewakuacji Frankfurtu i innych miast okolic okupowanych Nota zaznacza, że strona neutralna została już opróżniona przez wojska niemieckie stosownie do żądania Francji i że stan efektywny wojsk tamże się znajdujących nie przekracza dozwolonego maksimum.

Zamachy komunistyczne w Niemczech.

Zamach komunistyczny w Remscheid w Westfalii nie udał się. Tak samo i w Elberfeld zgnieciono w zarodku przygotowania do takiego zamachu.

Wielka manifestacja polska w Cieszynie.

Cieszyn. Po pogrzebie robotnika polskiego, zastrzelonego przez niemiecki „Buergerwehr”, odbyła się manifestacja w której wzięło udział kilka tysięcy osób.

Podczas manifestacji panował wzorowy porządek.

Robotnicy zamiejscowi, wracając z po grzebu, przeszli przez miasto również spokojnie i nigdzie nie dopuścili do rozruchów, lub demonstracji.

Władze koalicyjne, obawiając się rozruchów zezwoliły w tym dniu pogotowie wojskowe.

Z powodu rozwiązania „Buergerwehru” panuje wśród Niemców i „Kozdźniowców” w Cieszynie silne niezadowolenie.

Wyniki konferencji w San Remo.

Paryż. Temps podaje tekst deklaracji sprzymierzonych, zamykającej o brady konferencji w San Remo.

Deklaracja utrzymana jest w tonie jasnym i energicznym.

Sprzymierzeni odrzucają żądanie Niemiec w sprawie utrzymania w dalszym ciągu armii 200 tysięcy, stwierdzając jednocześnie, iż Niemcy nie wykonały do tychczas żadnego z zobowiązań, dotyczących się zniszczenia materiałów wojennych, dostawy węgla i t. d.

Mocarstwa sprzymierzone nie będą tolerowały dalszych pogwałceń traktatu pokoju. Jego wykonanie będzie wymuszone na Niemczech przy użyciu wszelkich środków, nawet do okupacji nowych terenów włącznie.

Wreszcie sprzymierzeni jeszcze raz stwierdzają istnienie między nimi ścisłego związku.

Według Daily Mail, konferencja postanowiła, iż oddziały francuskie będą zajmowały Frankfurt aż do chwili wykonania przez Niemcy klauzuli, dotyczących się rozbrojenia i dostarczenia 12 tysięcy dział, które wbrew brzmieniu traktatu pokoju są jeszcze w posiadaniu Niemców.

San Remo opustoszało.

Lyon. Podróg specjalny wiozący Mil-

leranda i członków delegacji francuskiej opuścili San Remo we wtorek rano. W kwadrans później odjechał Lloyd George z członkami delegacji angielskiej. Nitti wyjechał do Rzymu we wtorek. Tego samego dnia wyjechał Venizelos do Aten.

Przyszła konferencja w Spa

Nauen. „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi, że na konferencję w Spa w dniu 25 maja wysłani zostaną, jako delegaci Niemiec. kanclerz Rzeszy, ministrowie spraw zagranicznych, wewnętrznych i skarbu. „Verwaerts” uważa zaproszenie ministrów niemieckich do Spa za chwalebny krok na drodze do polityki rozsądku. — „Berliner Tageblatt” nazywa decyzję w San Remo pierwszym w całym zwrotem w dotychczasowej polityce militarnej.

Prowokacja niemiecka.

Warszawa. W „Kurjerze Porannym” prof. Szymon Askenazy ogłasza list w sprawie oświadczenia niemieckiego ministra spraw zagranicznych na Zgromadzeniu narodowym w Berlinie. Minister ten powiedział: „Nie przestaniemy nigdy uważać Gdańska i Gdańszczan za część narodu niemieckiego i członków naszego państwa”.

Prof. Askenazy wskazuje, że oświadczenie to jest wystąpieniem przeciwko traktatowi wersalskiemu i jego ustawom o wolnym mieście Gdańsku i podkreśla, że rząd polski w stanowczy sposób na drodze dyplomatycznej powinien przeciw temu oświadczeniu wystąpić i zażądać jego cofnięcia.

Anarchja w Transylwanii.

Budapeszt. „As Ujszög” podaje, że Manin i Vaida Voivod mieli na Zgromadzeniu, zwołanem 24 kwietnia do Giula Fehervary, proklamować niezawisłość Transylwanii. Na politykę p. Avarescu, dążącą do usunięcia wszelkich usiłowań zaprowadzenia niezawisłości Transylwanii, odpowiedzieli posłowie deklaracją, wyrażającą silne nieufności p. Avarescu. Następstwem tego było rozwiązanie rady rządzącej w Transylwanii. W kraju panuje strajk powszechny i zupełna anarchja. Wkrótce ma wybuchnąć strajk kolejowy.

Poznańskie spichlerzem Polski.

Życia gospodarze Wielkopolski Pomorza oparte jest wyłącznie na rolnictwie. Na mocy zebranych materiałów z lat 1911 do 1913 widać, że z byłego zaboru pruskiego wywożono 63220 ton pszenicy wartości 17 i pół miljonów marek (zł tych); żyta 287 tysięcy ton wartości 51 mil. marek; jęczmienia 112,000 ton, wartości 12 i pół mil. marek; owsa 164 tysiące ton, wartości 27 i pół miliona marek. Razem wychodziło z byłej dzielnicy pruskiej 671 tysięcy ton zboża wartości 115 miljonów marek w złocie.

Przechodząc do hodowli, należy stwierdzić, że b. dzielnica pruska wywoziła 23,700 koni, wartości przeszło 11 miljonów marek, 191452 sztuk bydła rogatego, wartości 60 mil. marek; 148,000 owiec, wartości 6 mil. marek. Największe cyfry wywozu przedstawia nierogacizna, której wywieziono 1,311,000 sztuk, reprezentujących wartość przeszło 133 mil. marek. Ogółem b. zabor pruski wywoził ponad przywóz inwentarza żywego za przeszło 213 miljonów marek.

Wywóz z zaboru pruskiego mąki przedstawiał się w cyfrze 117 tysięcy ton, wartości przeszło 25 miljonów marek; kukurydzy 373 tysiące ton, wartości 81,742,000 marek. Wywóz spirytusu wynosił około 30 tysięcy ton, wartości przeszło 20 miljonów marek. Wywóz z granicy z Poznańskiego i Pomorza przed stawiałby się znacznie wyżej, gdyby nie zapotrzebowanie Śląska Górnego, prze-ważnie przemysłowej dzielnicy. Wliczając bowiem i to, co do Śląska dwie te dzielnice dostarczyć musiały, wywóz osiągnąłby sumy pół miljarda marek złotem, czyli 15 miliardów waluty dzisiejszej.

Ostatnie wiadomości.

(Telegr. własne „Gońca Częstochow.”)

Walki na Wschodzie. Zajęcie Baru, Berdyczowa, Koziatyna.

Warszawa 28 | 4. Komunikat sztabu generalnego z dn. 28 b. m.

Ofenzywa na Ukrainie rozwija się nadal pomyślnie. Nasze oddziały w zaczepnym współzawodnictwie ścigają nieprzyjaciela ogromnymi marszami i nie dają mu czasu do zebrania sił.

Korościń, Berdyczów, Koziatyn, Mielnik i Bar zajęte.

Zdobycy w jeńcach i materiały ogromne. W Berdyczowie, broniowym zajęciem w kilku punktach, wzięto prawie wszystkie składy i urządzenia bolszewickie. 44 dywizję sowiecką wraz z większą częścią jej sztabu rozbito. Nasza jazda manewrem rozstrzygającym zdobyła po ostrej, mocnej walce Koziatyn i wzięła tam 2000 jeńców.

W Żytomierzu wzięto oprócz nieprze-liczonej zdobyczy 10 dział, 200 i kancelarję 58 dywizji sowieckiej.

Nastroj ludność miejscowej w większości przychylny. Wojska, wkraczające do Żytomierza były witane entuzjastycznie.

Odezwa sowiecka w sprawie rokowań pokojowych z Polską.

Warszawa 29 | 4. Biuro prasowe komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych rozesało do Moskwy telegram, którego treść jest następująca. (Odezwa przytaczamy w streszczeniu ze względu na jej rozległość. Przyp. Red.)

Odezwa zawarta w ośmiu punktach. W punkcie 1-ym odezwa twierdzi, że rząd polski zwołał z odpowiedzią na propozycje pokojowe sowieckich. Rząd sowiecki nie zobowiązał się przyjąć bez dyskusji miejsca rokowań, wskazanego przez Polskę. Rosja sowiecka nie jest krajem zwyciężonym, któremu zwycięzca mógłby poddyktować swą wolę.

Punkt 2 zawiera rekrimination z powodu ataków prasy polskiej na rządy sowieckie.

Punkt 3. — Rząd sowieckich odrzucił Borysa, m. in. i dlatego, że rząd polski nie chciał się zgodzić na ogólne zawieszenie broni.

Punkt 4 zawiera oświadczenie, że rząd sowiecki nie miał żadnych przewrotnych planów, a jego stanowisko było całkiem naturalne.

Punkt 5. W ostatniej nocy rząd polski oświadczył, że podejmuje się powstrzymania wszelkiej akcji zaczepnej w

czasie rokowań pokojowych. Ale w czasie poprzedniej była tylko niejasna wzmianka, że dowództwo polskie nie miało i nie ma zamiaru utrudniania rokowań przez akcję zaczepną.

Punkt 6. Rząd sowieckich gotów podjąć przerwane pertraktacje. Pogłoski o zamiarach agresywnych Rosji są tendencyjnym myśleniem. W czasie ostatnim na froncie polskim miały miejsce tylko utarczki charakterze lokalnym. (Ofenzywa bolszewicka na Polesiu, Wołyniu i Podolu była utarczka o charakterze lokalnym. Przyp. Red.)

Punkt 7. Rząd sowieckich ożywia jest chęcią znalezienia wyjścia w sprawie miejsca rokowań. Proponują Grodno lub Białystok pod warunkiem zabezpieczenia udogodnień technicznych.

Punkt 8. Rząd sowiecki sądzi, iż miejsca te, t. j. Grodno lub Białystok nie spotykają się z żadnymi poważnymi skrajnymi zastrzeżeniami ze strony polskiej.

Widoki aprowizacyjne.

Warszawa 29 | 4. Wczoraj w min. aprowizacji odbyła się konferencja z przedstawicielami prasy. Minister Sliwinski kierownicy poszczególnych urzędów ministr. aprowizacji referowali o stanie zaprowiantowania kraju.

Zboża wystarczą do nowych zbiorów, a nawet przewidywana jest nadwyżka w ilości kilku tysięcy wagonów. Racja kukurydzy od maja będzie zmniejszona do 300 gramów na okres i osobno. Ziemiaki nadchodzą z Poznania w ilości 250 wagonów dziennie. Jest więc nadzieja, że przynajmniej tego „chleba biedaków” nie zabraknie.

Od nowych zbiorów obowiązuje znać ma całkowity sekwest ziemiopłodów, co da możność podwyższenia normy chleba kartkowego.

Dostawa żywności z Gdańska. Warszawa 29 | 4. Zamierzony jest wjazd, w dn. 4 maja ministra aprowizacji wraz z kilku posłami Sejmu do Gdańska w sprawie uregulowania dostaw żywności do Polski.

Piękny dar Norwega.

Warszawa 29 | 4. „Kurjer Warszawski” Wybitny obywatel norweski, Nielsen, ofiarował 20 tysięcy koron na weseliskich na uzdrowisko dla dzieci polskich. Sumę po użyciu przekazano na Ledóchowskiej. Uzdrowisko ma być urządzane pod wezwaniem św. Olafa, patrona Norwegii.

Wybory w zagłębiu Ruhry. Nauen 29 | 4. Wybory do rad robotniczych w zagłębiu Ruhry daly wynastępujący: Na listę Związków górskich oddano 31,623 głosy, chrześcijańskich zw. zawodowych 15,222, Polskich związków zawodowych 6,312, komunistów i socjalistów-syndykalistów 24,655.

Powrót zwycięscoy z nad Marny.

Paryż 29 | 4. Marszałek Joffre przybył do Madrytu, witany uroczysto. W drodze z dworca do hotelu tłumy publiczności wznosiły entuzjastyczne okrzyki jego cześć. Domy udekorowano.

Strajk w przemyśle włókienniczym zakończony.

Łódź. Trwający od dnia 16 b. m. strajk w fabrykach przemysłu włókienniczego w Łodzi został narezcnie po długich pertraktacjach zakończony.

Po dłuższej konferencji doszło do wzajemnego porozumienia i delegaci robotników ostatnio zgodzili się na proponowane im warunki.

Po debatach, w myśl wzajemnego porozumienia się stron, uchwalono następującą rezolucję: Wszyscy robotnicy od chwili uruchomienia fabryki otrzymują podwyżkę płacy 120 proc., przyczem podwyżkę dodatku drożyznianego o 5 mk. dziennie, zamiast 30 pobierać mają 35 mk. dziennie, czyli że minimalna płaca robotnika łącznie z dodatkiem drożyznianym wyniesie na 90 marek dziennie.

Za czas od 4 kwietnia do chwili wybuchu strajku zostanie wypłacone robotnikom wynagrodzenie według dawnego cennika powiększonego o 50 proc. (stosownie od pierwotnego postanowienia) i dodatek drożyzniany podwyższony z 13 do 30 mk.

Za czas strajku robotnicy żadnego wynagrodzenia nie otrzymają.

KRONIKA

— Nabożeństwo majowe. Na bożeństwa majowe w kościółku P. Marii odbywać się będą w ciągu m. maja w następujących godzinach:

Msza św. o godz. 7 rano. Nabożeństwo majowe o godz. 6 i pół wieczorem, w niedzielę o godz. 5 pp.

Duchowieństwo wobec 3-go maja.

Z polecenia Jego Eminencji kardynała Kakowskiego kurja metropolitalna warszawska wzywa Wielebne Duchowieństwo do odprawienia w dniu 2 maja r. b. (niedziela) we wszystkich kościołach Archidiecezji uroczystych mszy św. (sumy) z wystawieniem Najśw. Sakramentu na intencję bojowników naszych na froncie, męczenników w kresach wschodnich i zachodnich oraz budowniczych Polski, silnej duchem chrześcijańskim i miłością ojczyzny.

W d. 3 marca r. b., jako w święto narodowe przez Sejm ustanowione, o godz. 9 rano, za przykładem lat „poprzednich, winna być odprawiona we wszystkich kościołach archidiecezji msza św. uroczysta na intencję Ojczyzny z „Te Deum” i modlitwą „pro gratiarum actione”.

Na to nabożeństwo ks. ks. prefekci winni zebrać młodzież powierzoną sobie szkół i gdzie jest zwyczaj, po porożeniu się z właścicielami ks. ks. proboszczami lub rektorami kościołów, wygłosić do młodzieży stosowne przemówienie.

Zastrzegając się, iż mszę połową odprawiają tylko ks. ks. kapłani wojskowi i jedynie dla wojska, będącego w polu.

— W sprawie obchodu 3-go maja.

Maja. W ub. środę o godz. 5-ej po południu w sali Magistratu odbyło się zebranie Komitetu obchodu 3-go Maja pod przewodnictwem vice-prezydenta Januszewskiego.

Po dyskusji w sprawie programu obchodu powołano do życia sekcję pochodną, w skład której weszli: pp. Brühl, Sereńnicki, Kielich, Januszewski, dr. Nowak, Kałczyński, Lula, Klatow.

Do sekcji odczytowej zaproszono: pp. ks. kan. Ciesielski, Gorczykowski, Sidor, Czechowski, Jakubowska, T. Kiser i Szlezak.

Uchwalono zbiórkę o godz. 8-ej i pół rano na Nowym Rynku, skąd wyruszy pochód na Jasną Górę. Nabożeństwo przed szczytem odbędzie się o godz. 10 rano z udziałem J. E. ks. Biskupa Krynickiego. Teżoż dnia odbędzie się kwęsta na plebiscyt oraz po południu wygłoszone będą odczyty popularne.

Wieczorem w teatrze „Apollo” odbędzie się przedstawienie dla żołnierzy. Następne zebranie komisji pochodowej odbędzie się w piątek o godz. 5-ej w sali Magistratu.

Do mieszkańców m. Częstochowy.

Komitet obchodu 3-go Maja za naszym pośrednictwem zwraca się do mieszkańców m. Częstochowy, aby w celu uświetnienia obchodu święta narodowego 3-go Maja, wszystkie instytucje, korporacje, cechy i stowarzyszenia włączyły

jak najliczniejszy udział w pochodzie na Jasną Górę. Ponadto Komitet zwraca się do obywateli z prośbą o dekorowanie domów flagami o barwach narodowych; o ile możliwości pożądaną jest dekorowanie okien, balkonów i wystaw sklepowych. Sklepy podczas pochodu i nabożeństwa winny być zamknięte.

Program obchodu ogłoszony będzie w niedzielnym numerze.

Zebranie Komitetu plebiscytowego.

W ub. środę o godz. 6-ej po poł. w sali Rady miejskiej pod przewodnictwem prof. Czechowskiego odbyło się zebranie członków komitetu plebiscytowego. Sekretarzowała inż. Mońkowska.

W sprawie święta 3-go maja zdecydowano wziąć udział w gremio w uroczystym obchodzie tradycyjnego święta, jak również postanowiono zająć się rozsprzedaniem nalepek okiennych, a także, urządzeniem kwesty w dniu 3-go maja na rzecz plebiscytu. W tym celu komitet zwrócił się do przedstawicieli N. Z. R. i „Ogniska” pp. Salwackiego, Klatowa, Szlezaka, Luli i Opilka, aby zechcieli zająć się zaproszeniem pań i panów do rozsprzedania znaczków w dniu 3 maja br. w dzielnic: Nowego Rynku, I aleja, Doradz, Krakowska, Ogrodowa, Warszawska, Waly (lewe i prawe), Piotrkowska, Fabryczna i t. p.

Odczytano list p. Wróblewskiego w sprawie utworzenia specjalnego biura Komitetu plebiscytowego i utrzymania płatnego sekretarza oraz uorganizacyjnego komitetu. Po przemówieniach ks. kan. Ciesielskiego, pp. Kozińskiego, Bielckiego, sędziego Wieliczko, zdecydowano zwrócić się do magistratu, aby tam w godzinach urzędowych mógł dyżurować ktoś z członków i załatwiać wszelkie sprawy związane z komitetem; na płatnego sekretarza jeszcze się nie zdecydowano, gdyż p. Mońkowska zaoferowała swoje usługi bezinteresownie. Jako punkt koncentracji dla wszelkich informacji i t. p. posostaje nadal sklep p. Białkowskiej p. f. „Janina” II Aleja.

Jednocześnie postanowiono wywieścić odpowiednie szyldy na dworcu i tam gdzie należy.

Zdecydowano wyjazd delegacji do Brzeźnicy, celem urządzenia wieceu plebiscytowego.

Z wyjazdu do Radomska na wiece, złożyli sprawozdanie, pni Białkowska i p. Kiser.

W końcu p. Kałczyński zdał sprawozdanie z wyjazdu do Warszawy z wycieczką plebiscytową ze Spisza i Orawy; która w ub. środę bawiła w Częstochowie. Na tem zebranie zakończono.

Szanowny ks. kan. Ciesielski wspomnieli o „ofenzywie” „Gońca” przeciw komitetowi; chcemy tu sprostować, że tych intencji nie mieliśmy i że „żadna” osoba z komitetu naszego wystąpienia nie inspirowała. Zapytywani byliśmy kilkakrotnie czy ofiarowane bloczki są już w użyciu, przyczem w redakcji omawiano sposoby wynajdywania funduszy na plebiscyt i wielką z wroga akcją niemczyły na terenach plebiscytowych, nasunęło nam, a nie osobie „anonimowej” te kilka uwag skreślonych pod adresem komitetu. Jesteśmy bowiem tego zdania, że dobry projekt, bez względu na to, kto go podaje i czy pochodzi od osób dla nas sympatycznych, czy nie, należy dla sprawy, a szczególnie dla tak doniosłej sprawy jak kwestja plebiscytu, wykorzystywać.

Projekt broszury powstał z naszej inicjatywy i oparty jest na zupełnie realnych podstawach, gdyż wykonanie jej bez kosztów jest prawie zapewnione, i dzie tylko o papier, i tu podaliśmy projekt, oczywiście zależny od sposobu jak go komitet zrealizuje, aby właściciel miejscowego papierni dał tylko materiał, a robotnicy napewno poświęcą bezpłatnie kilka godzin na wykonanie go.

Sprawa plebiscytu jest przez nas do ceniana, czego dowodem, że przy pierwszym zawiązku komitetu w sierpniu ub. r. głosowaliśmy zaraz za większą ofiarnością, uważając, że ofiarowanie przez jednostki sąmożniejsze po 100 marek jest ofiarą zbyt znikomą, to też osobie cie staraliśmy się odrazu sprawie tej nadać szerszą i mocniejszą akcję pobudzając do większej i ogólnej ofiarności. Dziś szczęśliwi jesteśmy, że ofiary napływają i że suma zebrana za pośrednictwem naszego pisma, którą wpłaci-

liśmy Częstocho. Komitetowi wynosi już przeszło sto kilkadziesiąt tysięcy marek.

— Znaczek na Macierz. W dniu 2 maja r. b. odbędzie się sprze daż znaczków na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej. Zapisy pp. kwestarek „przyj mje p. Jastrzębska, Aleja 18.

— Na plebiscyt. Z dniem wczorajszym rozpoczęła sprzedaż nalepek okiennych z wizerunkiem godła narodowego i napisem „Jednoczmy Polskę”. Dochód ze sprzedaży przeznaczony na plebiscyt.

— Z cechu piekarzy. Sesja kwartałna w cechu piekarzy odbędzie się w dn. 3 maja o godz. 5-ej po południu.

— Ofiara Od dziś w teatrze „Odeon” demonstrowany będzie niesłychanie zajmujący dramat p. t. „Ofiara”, Stanowiący sensację sezonu w największych teatrach świata. Rolę tytułową w dramacie odtwarza słynna z urody i wdzięku Henny Porten.

— Ze Stow. Rzemieślniczo Przemysłowego. W niedzielę 2 maja staraniem sekcji śpiewaczej urządzona będzie wycieczka na Zieloną Górę pieszo, punkt zebrania się naznaczony we własnym lokalu o godzinie 7 rano wymarsz zaś o godzinie 7 i pół.

W razie niepogody wycieczka będzie odłożona do następnej niedzieli.

— Wiadomości giełdowe. W dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej płacono za:

Ruble carskie 100 plac. 233 do 240.
Ruble carskie 500 plac. 233 do 239.
i 238 i pół.

Franki franc. plac. 12,30 do 12,35.
Funtysy sterlingi plac. 840 do 850 —
Dolary St. Zjedn. plac. 182 do 180
i pół — 181.

Marki niemieckie 100 plac. 318 do 319—315.

Z KRAJU.

(—) Zuchwały napad bandycki. W nocy o godzinie 1-ej z soboty na niedzielę na karetki, zdążające z Lipna do pociągu o 3 wiorsty przed Włocławkiem dokonano zbrojnego napadu.

W pierwszej karetkie zrabowali bandyci 500 kilkadziesiąt marek, poczem nakazali woźnicy zjechać do lasu.

Woźnica drugiej karetki, w której jechali kupcy, mający przy sobie znaczniejsze sumy pieniężne, na okrzyk bandytów nie zatrzymał się, lecz zaciął konie i uknął zлочyńcom, którzy dali salwę, raniąc kilka osób.

Zaalarmowano po przyjeździe policję powiatową m. Włocławkiej która wysłała w pościg za bandytami oddział konny.

Nad ranem ujęto w lasach 3 mężczyzn i 2 kobiety, silnie poszlakowanych o udział w napadzie zлочyńców ujęto; każdego z osobna, lecz przy konfrontacji okazało się, że wszyscy znają się.

Przy jednej z kobiet znaleziono 600 marek w gotówce, które prawdopodobnie pochodzą z napadu.

Bandytów pod silnym konwojem odstawiono do więzienia karnego w Lipnie.

Sledztwo w toku.

(—) Ceny zaczynają spadać Prasa angielska notuje radosną wieść o spadku cen na niektóre artykuły zaczynają spadać. Dotychczas potaniały znacznie niektóre towary, jako to: srebro, miedź itp.

Tanieją też niektóre towary, jak napr. skóra. Na rynku hamburskim parę podszew można kupić w hurcie po mk. 2 50. Staniał też znacznie na rynkach światowych tytoś.

Nie ludźmy się, że ta fala zniżkowa zawita do nas wkrótce, ale w każdym razie jest to już początek końca orgji paskarskiej, spowodowanej przez wojnę.

(—) Górale przepowiadają opady śnieżne. Na Podhalu śnieg nawet w czerwcu nie dziwny. Przy wczesnym rozkwiacie wiosny, tak wczesnym, że nie pamiętają tego najstarsi ludzie, troszką nie jest możliwością śniegu, lecz mrozu. Górale podhalańscy mrozu nie przewidują, ale przepowiadają opady śnieżne.

Zatarg patrolu woj skowego z policją.

Korespondent „Prz. Wiecz.” Jono si z Łwowa:

Patrolujący na torach dworca towarowego inspektor policji Sokołowski w towarzystwie przodownika Budyńskiego, przytrzymał zaczajonego

przy jednej z budek niebezpiecznego bandy. Tatarzyńskiego wraz z drugim towarzyszem. W chwili aresztowania obu zbrodniarzy rozległ się alarmowy świst sąsiedniego posterunku policyjnego z ul. Weteranów. Obaj funkcjonariusze policji ujęli wobec tego silnie aresztowanych bandytów i wraz z nimi pośpieszyli na miejsce gwizdania. Tu zobaczyli zbitą masę ludzi dookoła do roółki, której pilnowało czterech wojskowych z podchorążym Rosmanem. Gdy inspektor Sokołowski chciał oddalić się z aresztowanymi, podchorążym Rosman w sposób brutalny „rozkazał” patrolowi policyjnemu wylegitymować się, a następnie puścić schwytanych wlamywać na wolność, co gdy się stało, rzucił się na Budyńskiego i kilkakrotnie uderzył go po głowie i twarzy poczem wziął się do insp. Sokołowskiego i jego również silnie poturbował, drząc na nim ubranie. Podczas tego szamotaniasia się żołnierz Rosmana z patrolem policyjnym bandyci znikli w zaułkach.

Gdy się to stało żołnierz Rosmana sprowadził sobie „pomoc” z sąsiednich koszar wojskowych. Przybył oficer dyżurny por. Kruszelnicki z 30 żołnierzami i, porozumiewając się z podchorążym Rosmanem, wydał „rozkaz” żołnierzom aby na miejscu rozstrzelali cały patrol policyjny.

Wówczas żołnierze zawlekli funkcjonariuszy policyjnych pod przyległy parkan i ustawili ich tam rzędem, a Kruszelnicki odkomenderował z oddziału swego 6 żołnierzy celem wykonania wyroku.

Nagle przodownik policji Budyński porwał się z miejsca i zaczął z całych sił uciekać. Powstało zamieszanie, żołnierze puścili się za zbiegiem w pogoni z czego skorzystał Sokołowski i również rzucił się do ucieczki, a za tymi podążył i trzeci skazaniec.

Zbiegowie oparli się dopiero mimo pościgu o gmach dyrekcji policji, skąd natychmiast po spisaniu protokołu, za wiadomością komendy placu i miasta.

Podchorążego Rosmana i por. Kruszelnickiego sprowadzono na komendę miasta i tam ich na razie przytrzymał.

Sledztwo, którego domaga się surowo opinia publiczna, prowadzi komendant oddziału polic. komendy miasta kap. Pałka.

Zdarzenie powyższe wywołało w całym mieście niesłychane wzburzenie i poruszenie.

(—) Aresztowanie szefa sekcji Min. kolei. Jak donosi „Kurjer Poranny”, aresztowany został szef sekcji IV eksploatacyjnej Minister. kolei, inż. Adam Krzyżanowski. Sprawa ta pozostaje w związku z wykrytymi w Płoskowie przez tamtejszą żandarmerję składami rozmaitych towarów, zwłaszcza apetycznych, w domu miejscowego zastępcy starosty, przemycanych następnie podobno przez front do bolszewików.

Na czele całego przedsięwzięcia stał jeden z paskarzy warszawskich, a w Płoskowie zajmował się nim zastępca starosty, oraz jeden z wyższych urzędników. Inż. Krzyżanowski ułatwiał przewóz towarów, co ze względu na zajmowane stanowisko nie przedstawiało wielkich dla niego trudności.

(—) List z Mińska idzie do Warszawy przez Nowy York Poczta nasza funkcjonuje źle i listy często dochodzą z wielodniowym opóźnieniem, albo nie dochodzą wcale nawet w wielkich miastach, na prowincji jest jeszcze gorzej. Oto list adresowany do Warszawy, nadany 2 stycznia b. r. w Mińsku Litewskim, wędrował 3 miesiące — przez Stany Zjednoczone (na kopercie jest stempel poczty nowojorskiej).

Dodać należy, że pomyłka była o tyle utrudniona, że na kopercie były nalepione marki sejmowe, których nie można naklejać na listach zagranicznych.

ZE ŚWIATA.

(—) Żołnierz ukryty przez 5 lat na strychu. Rada wojenna w Rennes we Francji skazała na cztery lata robót przymusowych niejakiego Szymona Jean-a, żołnierza 25 pułku piechoty, który z początkiem r. 1915 wrociwszy z pola bitwy na unlop do wsi Trouville zniknął bez śladu. Dopiero w styczniu br. odnaleziono zbiega na strychu, który przez całych pięć lat służył mu za bezpieczną kryjówkę.

Teatr „ODEON”

Dziś premiera Wielkiej Sensacji Sezonu!

Najnowsza olśniewająca kreacja genialnej

HENNY PORTEN

w potężnym monumentalnym dramacie

„OFIARA”

Obraz ten przyjęty został z entuzjazmem zagranicą i oglądany jest przez setki tysięcy widzów, w największych teatrach świata.

Szczegóły w programach.

nicą, jakie postawiła w znanych rokowaniach koalicja.

Okupacja Nadrenji przez Entente.

Poldhu. W odpowiedzi na zapytanie w Izbie niższej oświadczył Churchill, że obecnie jest w Nadrenji 14,900 żołnierzy angielskich, 16,000 amerykańskich, 95 tysięcy francuskich i 20 tysięcy belgijskich.

Niemcy żądają od Francji opuszczenia Frankfurtu.

Lyon. Według informacji z Berlina do „Temps” rząd niemiecki polecił swe mu charge d'affaires w Paryżu wręczyć Millerandowi noty, domagającej się ewakuacji Frankfurtu i innych miast okolic okupowanych. Nota zaznacza, że strata neutralna została już opróżniona przez wojska niemieckie stosownie do żądania Francji i że stan efektywny wojsk tamże się znajdujących nie przekracza dozwolonego maksimum.

Zamachy komunistyczne w Niemczech.

Zamach komunistyczny w Remscheid w Westfalii nie udał się. Tak samo i w Elberfeld zgnieciono w zarodku przygotowania do takiego zamachu.

Wielka manifestacja polska w Cieszynie.

Cieszyn. Po pogrzebie robotnika polskiego, zastrzelonego przez niemiecki „Buergerwehr”, odbyła się manifestacja w której wzięło udział kilka tysięcy osób.

Podczas manifestacji panował wzorowy porządek.

Robotnicy zamiejscowi, wracając z pogrzebu, przeszli przez miasto również spokojnie i nigdzie nie dopuścili do rozruchów, lub demonstracji.

Władze koalicyjne, obawiając się rozruchów zrzędzili w tym dniu pogotowie wojskowe.

Z powodu rozwiązania „Buergerwehru” panuje wśród Niemców i „Kozdionowców” w Cieszynie silne niezadowolenie.

Wyniki konferencji w San Remo.

Paryż. Temps podaje tekst deklaracji sprzymierzonych, zamykającej o brady konferencji w San Remo.

Deklaracja utrzymana jest w tonie jasnym i energicznym.

Sprzymierzeni odrzucają żądanie Niemiec w sprawie utrzymania w dalszym ciągu armii 200 tysięcznej, stwierdzając jednocześnie, iż Niemcy nie wykonały do tychczas żadnego z zobowiązań, dotyczących się zniszczenia materiałów wojennych, dostawy węgla i t. d.

Mocarstwa sprzymierzone nie będą tolerowały dalszych pogwałceń traktatu pokoju. Jego wykonanie będzie wymuszone na Niemczech przy użyciu wszelkich środków, nawet do okupacji nowych terenów włącznie.

Wrzesień sprzymierzeni jeszcze raz stwierdzają istnienie między nimi ścisłego związku.

Według Daily Mall, konferencja postawiła, iż oddziały francuskie będą zajmowały Frankfurt aż do chwili wykonania przez Niemcy klauzuli, dotyczących się rozbrojenia i dostarczenia 12 tysięcy dział, które wbrew brzmieniu traktatu pokoju są jeszcze w posiadaniu Niemców.

San Remo opustoszało.

Lyon. Pociąg specjalny wiozący Mil-

leranda i członków delegacji francuskiej opuścili San Remo we wtorek rano. W kwadrans później odjechał Lloyd George z członkami delegacji angielskiej. Nitti wyjechał do Rzymu we wtorek. Tego samego dnia wyjechał Venizelos do Aten.

Przyszła konferencja w Spaa

Naucen. „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi, że na konferencję w Spaa w dniu 25 maja wysłani zostaną, jako delegaci Niemiec. kanclerz Rzeszy, ministrowie spraw zagranicznych, wewnętrznych i skarbu. „Verwaerts” uważa zaproszenie ministrów niemieckich do Spaa za chwałybny krok na drodze do polityki rozsądka. — „Berliner Tageblatt” nazywa decyzję w San Remo pierwszym w całym zwrótem w dotychczasowej polityce militarnej.

Prowokacja niemiecka.

Warszawa. W „Kurjerze Porannym” prof. Szymon Askenazy ogłasza list w sprawie oświadczenia niemieckiego ministra spraw zagranicznych na Zgromadzeniu narodowym w Berlinie. Minister ten powiedział: „Nie przestaniemy nigdy uważać Gdańska i Gdańszczyzn za część narodu niemieckiego i członków naszego państwa”.

Prof. Askenazy wskazuje, że oświadczenie to jest wystąpieniem przeciwko traktatowi wersalskiemu i jego ustawom o wolnym mieście Gdańsku i podkreśla, że rząd polski w stanowiący sposób na drodze dyplomatycznej powinien przeciw temu oświadczeniu wystąpić i zażądać jego cofnięcia.

Anarchja w Transylwanji.

Budapeszt. „As Ujszag” podaje, że Manin i Valda Voivod mieli na zgromadzeniu, zwołanem 24 kwietnia do Giula Fehervary, proklamować niezawisłość Transylwanji. Na politykę p. Avarescu, dążącą do usunięcia wszelkich uświłków zaprowadzenia niezawisłości Transylwanji, odpowiedzili posłowie deklaracją, wyrażającą votum nieufności p. Avarescu. Następstwem tego było rozwiązanie rady rządzącej w Transylwanji. W kraju panuje strajk powszechny i zupełna anarchja. Wkrótce ma wybuchnąć strajk kolejowy.

Poznańskie spichlerzem Polski.

Życia gospodarcze Wielkopolski Pomorza oparte jest wyłącznie na rolnictwie. Na mocy zebranych materiałów z lat 1911 do 1913 widać, że z byłego zaboru pruskiego wywożono 63220 ton pszenicy wartości 17 i pół miljonów marek (zł. tych); żyta 287 tysięcy ton wartości 51 mil. marek; jęczmienia 112,000 ton, wartości 12 i pół mil. marek; owsa 164 tysiące ton, wartości 27 i pół mil. marek. Razem wychodziło z byłej dzielnicy pruskiej 671 tysiące ton zboża wartości 115 miljonów marek w zlocie.

Przechodząc do hodowli, należy stwierdzić, że b. dzielnica pruska wywoziła 23,700 koni, wartości przeszło 11 miljonów marek, 191452 sztuk bydła rogatego, wartości 60 mil. marek; 148,000 owiec, wartości 6 mil. marek. Największe cyfry wywozu przedstawia nierogacizna, której wywieziono 1,311,000 sztuk, reprezentujących wartość przeszło 133 mil. marek. Ogółem b. zabor pruski wywoził ponad przwóz inwentarza żywego za przeszło 213 miljonów marek.

Wywóz z zaboru pruskiego mąki przedstawiał się w cyfrze 117 tysięcy ton, wartości przeszło 25 miljonów marek; cukru 373 tysiące ton, wartości 81,742,000 marek. Wywóz spirytusu wynosił około 30 tysięcy ton, wartości przeszło 20 miljonów marek. Wywóz za granicę z Poznańskiego i Pomorza przed stawiałby się znacznie wyżej, gdyby nie zapotrzebowanie Śląska Górnego, przezważnie przemysłowej dzielnicy. Wliczając bowiem i to, co do Śląska dwie te dzielnice dostarczyły musiały, wywóz osiągnąłby sumy pół miljarda marek złotem, czyli 15 miliardów waluty dzisiejszej.

Ostatnie wiadomości.

(Telegr. własne „Gońca Częstochow.”)

Walki na Wschodzie**Zajęcie Baru, Berdyczowa, Koziatyna.**

Warszawa 28 | 4. Komunikat sztabu generalnego z dn. 28. b. m.

Ofenzywa na Ukrainie rozwija się nadal pomyślnie. Nasze oddziały w znaczącym współzawodnictwie ścigają nieprzyjaciela ogromnymi marszami i nie dają mu czasu do zebrania sił.

Korosten, Berdyczów, Koziatyn, Mielnik i Bar zajęte.

Zdobycy w jeńcach i materiale ogromna. W Berdyczowie, bronionym zajęciem w kilku punktach, wzięto prawie wszystkie składy i urządzenia bolszewickie. 44 dywizję sowiecką wraz z większą częścią jej sztabu rozbito. Nasza jazda manewrem rozstrzygającym zdobyła po ostrej, mocnej walce Koziatyn i wzięła tam 2000 jeńców.

W Żytomierzu wzięto oprócz nieprze liczonej zdobyczy 10 dział, czołgi i kancelarię 58 dywizji sowieckiej.

Nastroj ludność miejscowej w większości przychylny. Wojska, wkraczające do Żytomierza były witane entuzjastycznie.

Odezwa sowiecka w sprawie rokowań pokojowych z Polską.

Warszawa 29 | 4. Biuro prasowe komisariatu ludowego do spraw zagranicznych rozesłało z Moskwy telegram, którego treść jest następująca. (Odezwy przytaczamy w streszczeniu ze względu na jej rozwlekłość. Przyp. Red.)

Odezwa zawarta w ośmiu punktach. W punkcie 1-ym odezwa twierdzi, że rząd polski zweekał z odpowiedzią na propozycje pokojowe sowieckich. Rząd po wieki nie zobowiązał się przyjąć bez dyskusji mięska rokowań, wskazanego przez Polskę. Rosja sowiecka nie jest krajem zwyciężonym, któremu zwycięzca mógłby poddyktować swą wolę.

Punkt 2 zawiera rekrimiację z powodu ataków prasy polskiej na rządy sowieckie.

Punkt 3. — Rząd sowieckich odrzucił Borysów, m. in. i dlatego, że rząd polski nie chciał się zgodzić na ogólne zawieszenie broni.

Punkt 4 zawiera oświadczenie, że rząd sowiecki nie miał żadnych przewrotnych planów, a jego stanowisko było całkiem naturalne.

Punkt 5. W ostatniej nocy rząd polski oświadczył, że podejmuje się powstrzymania wszelkiej akcji zaczepnej w

czasie rokowań pokojowych. Ale w czasie poprzedniej była tylko niejasna wzmianka, że dowództwo polskie miało i niema zamiaru utrudniania rokowań przez akcję zaczepną.

Punkt 6. Rząd sowieckich gotów podjąć przerwane pertraktacje. Pogłoski o zamiarach gresywnych Rosji są tendencyjnym w myślim. W czasie ostatnim na froncie polskim miały miejsce tylko utarczki charakterze lokalnym. (Ofenzywa b. szewicka na Polesiu, Wołyniu i Podolu była utarczka o charakterze lokalnym. Przyp. Red.)

Punkt 7. Rząd sowieckich ożywił jest chęcią znalezienia wyjścia w sprawie miejsca rokowań. Proponuje Grodno lub Białystok pod warunkiem zabezpieczenia dogodnych warunków.

Punkt 8. Rząd sowiecki sądzi, że miejsca te, t. j. Grodno lub Białystok nie spotykają się z żadnymi poważnymi zastrzeżeniami ze strony polskiej.

Widoki aprowizacyjne.

Warszawa 29 | 4. Wczoraj w min. aprowizacji odbyła się konferencja z przedstawicielami prasy. Minister Sliwiński kierownicy poszczególnych urzędów p. minist. aprowizacji referowali o star zaprowiantowania kraju.

Zboża wystarczą do nowego zbiorów, a nawet przewidywana jest nadwyżka w ilości kilku tysięcy wagonów. Racja cukru od maja będzie zmniejszona do 300 gramów na okres i osob. Ziemiaki nadchodzą z Poznania w ilości 250 wagonów dziennie. Jest więc nadzieja, że przynajmniej tego „chleba biedaków” zabraknie.

Od nowych zbiorów obowiązuje ma całkowity sekwestrację ziemiopłodów, co da możność podwyższenia normy chleba kartkowego.

Dostawa żywności z Gdańska. Warszawa 29 | 4. Zamierzony jest wyjazd w dn. 4 maja ministra aprowizacji wraz z kilkoma posłami Sejmu do Gdańska w sprawie uregulowania dostaw żywności do Polski.

Piękny dar Norwegii.

Warszawa 29 | 4. „Kurjer Warszawski” donosi: Wybitny obywatel norweski, Nielsens, ofiarował 20 tysięcy koron na weselisk na uzdrowisko dla dzieci polskich. Sumę powyższą przekazano na Ledóchowskiej. Uzdrowisko ma być urządzane pod wezwaniem św. Olafa, patrona Norwegii.

Wybory w zagłębiu Ruhry.

Nauen 29 | 4. Wybory do rad robotniczych w zagłębiu Ruhry daly następujący: Na listę Związków górniczych oddano 31,623 głosy, chrześcijańskich zw zawodowych 15,222, Polskich związków zawodowych 6,312, komunistów i socjalistów-syndykalistów 24,650.

Powrót zwycięzcy z nad Marny.

Paryż 29 | 4. Marszałek Joffre przybył do Madrytu, witany uroczysto. W drodze z dworca do hotelu tłumy publiczności wznosiły entuzjastyczne okrzyki jego cześć. Domy udekorowano.

Strajk w przemyśle włókienniczym zakończony

Łódź. Trwający od dnia 16 b. m. strajk w fabrykach przemysłu włókienniczego w Łodzi został nareszcie po długich pertraktacjach ukończony.

Po dłuższej konferencji doszło do wzajemnego porozumienia i delegaci robotników ostatecznie zgodzili się na proponowane im warunki.

Po debatach, w myśl wzajemnego porozumienia się stron, uchwalono następującą rezolucję: Wszyscy robotnicy od chwili uruchomienia fabryki otrzymują podwyżkę płacy 120 proc., przyczem podwyżkę dodatku drożyznianego o 5 mk. dziennie, zamiast 30 pobierać mają 35 mk. dziennie, czyli z minimalną płacą robotnika łącznie z dodatkiem drożyznianym wyniesie na 90 marek dziennie.

Za czas od 4 kwietnia do chwili wybuchu strajku zostanie wypłacone robotnikom wynagrodzenie według dawnego cennika powiększonego o 50 proc. (stosownie od pierwotnego postanowienia) i dodatek drożyzniany podwyższony z 13 do 30 mk.

Za czas strajku robotnicy żadnego wynagrodzenia nie otrzymają.

KRONIKA

Nabożeństwo majowe. Na bożenstwa majowe w kościółku P. Marii odbywać się będą w ciągu m. maja w następujących godzinach:

Msza św. o godz. 7 rano. Nabożeństwo majowe o godz. 6 i pół wieczorem, w niedzielę o godz. 5 pp.

Duchowieństwo wobec 3-go maja.

Z polecenia Jego Eminencji kardynała Kakowskiego kurja metropolitalna warszawska zwała Wielebne Duchowieństwo do odprawienia w dniu 2 maja r. b. (niedziela) we wszystkich kościołach Archidiecezji uroczystych mszy św. (sumy) z wystawieniem Najśw. Sakramentu na intencję bojowników naszych na froncie, męczenników na kresach wschodnich i zachodnich oraz budowniczych Polski, silnej duchem chrześcijańskim i miłością ojczyzny.

W d. 3 marca r. b., jako w święto narodowe przez Sejm ustanowione, o g. 9 rano, za przykładem lat poprzednich, winna być odprawiona we wszystkich kościołach archidiecezji msza św. uroczysta na intencję Ojczyzny z „Te Deum” i modlitwą „pro gratiarum actione”.

Na to nabożeństwo ks. ks. prefekci winni zebrać młodzież powierzonych sobie szkół i gdzie jest zwyczaj, po porozumieniu się z właściwymi ks. ks. proboszczami lub rektorami kościołów, wygłosić do młodzieży stosowne przemówienie.

Zastrzeżę się, iż mszę połową odprawiają tylko ks. ks. kapelani wojskowi i jedynie dla wojska, będącego w polu.

W sprawie obchodu 3-go Maja. W ub. środę o godz. 5-ej po południu w sali Magistratu odbyło się zebranie Komitetu obchodu 3-go Maja pod przewodnictwem vice-prezydenta Januszewskiego.

Po dyskusji w sprawie programu obchodu pomyślano do życia sekcję pochodową, w skład której weszli: pp. Brühl, Serednicki, Kielich, Januszewski, dr. Nowak, Kałczyński, Lula, Kłatow.

Do sekcji odczytowej zaproszeni zostali: pp. ks. kan. Ciesielski, Górczykowski, Sidor, Czechowski, Jakubowska, T. Kiser i Szlęzak.

Uchwalono zbiórkę o godz. 8-ej i pół rano na Nowym Rynku, skąd wyruszy pochód na Jasną Górę. Nabożeństwo przed szczytem odbędzie się o godz. 10 rano z udziałem J. E. ks. Biskupa Krynickiego. Teżoż dnia odbędzie się kwesta na plebiscyt oraz po południu wygłoszone będą odczyty popularne.

Wieczorem w teatrze „Apollo” odbędzie się przedstawienie dla żołnierzy.

Następne zebranie komisji pochodowej odbędzie się w piątek o godz. 5-ej w sali Magistratu.

Do mieszkańców m. Częstochowy.

Komitet obchodu 3-go Maja za naszym pośrednictwem zwraca się do mieszkańców m. Częstochowy, aby w celu uświetnienia obchodu święta narodowego 3-go Maja, wszystkie instytucje, korporacje, cechy i stowarzyszenia wzięły

jak najliczniejszy udział w pochodzie na Jasną Górę. Ponadto Komitet zwraca się do obywateli z prośbą o dekorowanie domów flagami o barwach narodowych; o ile możliwości pożądanie jest dekorowanie okien, balkonów i wystaw sklepowych. Sklepy podczas pochodu i nabożeństwa winny być zamknięte.

Program obchodu ogłoszony będzie w niedzielnym numerze.

Zebranie Komitetu plebiscytowego

W ub. środę o godz. 6-ej rpo poł. w sali Rady miejskiej pod przewodnictwem prof. Czechowskiego odbyło się zebranie członków komitetu plebiscytowego. Sekretarowała inż. Mońkowska.

W sprawie święta 3-go maja zdecydowano wziąć udział i gremio w uroczystym obchodzie tradycyjnego święta, jak również postanowiono zająć się rozsprzedaniem nalepek okiennych, a także, urządzeniem kwesty w dniu 3-go maja na rzecz plebiscytu. W tym celu komitet zwrócił się do przedstawicieli N. Z. R. i „Ogniska” pp. Sławickiego, Kłatowa, Szlęzaka, Luli i Opilka, aby zechcieli zająć się zaproszeniem pań i panów do rozprzedaży znaczka w dniu 3 maja br. w dzielnicy: Nowego Rynku, I aleja, Dorjazd, Krakowska, Ogrodowa, Warszawska, Wały (lewe i prawe), Piotrkowska, Fabryczna i t. p.

Odczytano list p. Wróblewskiego w sprawie utworzenia specjalnego biura Komitetu plebiscytowego i utrzymania płatnego sekretarza oraz uorganizacyjnego komitetu. Po przemówieniach ks. kan. Ciesielskiego, pp. Kozickiego, Bieleckiego, sędzię Wieliczko, zdecydowano no zwrócić się do magistratu, aby tam w godzinach urzędowych mógł dyżurować ktoś z członków i załatwiać wszelkie sprawy związane z komitetem; na płatnego sekretarza jeszcze się nie zdecydowano, gdyż p. Mońkowska zaoferowała swoje usługi bezinteresownie. Jako punkt koncentracji dla wszelkich informacji i t. p. posostaje nadal sklep p. Białkowskiej p. f. „Janina” II Aleja.

Jednocześnie postanowiono wywieść odpowiednio szyldy na dworcach i tam gdzie należy.

Zdecydowano wyjazd delegacji do Brzeźnicy, celem urządzenia wiecu plebiscytowego.

Z wyjązdo do Radomska na wiec, złożyli sprawozdanie, p-ni Białkowska i p. Kiser.

W końcu p. Kałczyński zdał sprawozdanie z wyjazdu do Warszawy z wycieczką plebiscytową ze Spisza i Orawy; która w ub. środę bawiła w Częstochowie. Na tem zebranie zakończono.

Szanowny ks. kan. Ciesielski wspomnieć o „ofenzywie” „Gońca” przeciw komitetowi; chcemy tu sprostować, że tych intencji nie mieliśmy i że „żadna” osoba z komitetu naszego wystąpienia nie inspirowała. Zapytywani byliśmy kilkakrotnie czy osławiane blokują są już w użyciu, przyczem w redakcji omawiano sposoby wynajdywania fundusów na plebiscyt i wielką a wrogą akcję niemczyzny na terenach plebiscytowych, nasunęło nam, a nie osobie „anonimowej” te kilka uwag skreślonych pod adresem komitetu. Jesteśmy bowiem tego zdania, że dobry projekt, bez względu na to, kto go podaje i czy pochodzi od osób dla nas sympatycznych, czy nie, należy dla sprawy, a szczególnie dla tak doniosłej sprawy jak kwestja plebiscytu, wykorzystać.

Projekt broszury powstał z naszej inicjatywy i oparty jest na zupełnie realnych podstawach, gdyż wykonanie jej bez kosztów jest prawie zapewnione, i dzie tylko o papier. I tu podaliśmy projekt, oczywiście zależny od sposobu jak go komitet zrealizuje, aby wcielił miejscowej opinię dał tylko materiał, a robotnicy napewno poświęcą bezpłatnie kilka godzin na wykonanie go.

Sprawa plebiscytu jest przez nas do cenilana, czego dowodem, że przy pierwszym zawiązku komitetu w sierpniu ub. r. głosowaliśmy zaraz za większą ofiarnością, uważając, że ofiarowanie przez jednostki zamożniejsze po 100 marek jest starszą złą zwyczajem, że to osobie cie ofiarowały się odradu sprawie tej nadac szerszą i mocniejszą akcją pobudzając do większej i ogólnej ofiarności. Dziel szczęśliwi jesteśmy, że ofiary napływają i że suma zebrana za pośrednictwem naszego pisma, którą wpłaci-

liśmy Częstoch. Komitetowi wynosi już przeszło sto kilkadziesiąt tysięcy marek.

— Znaczek na Macierz. — W dniu 2 maja r. b. odbędzie się sprzeżdaż znaczka na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej. Zapisy pp. kwestarek przy muje p. Jastrzębska, Aleja 18.

— Na plebiscyt. Z dniem wczorajszym rozpoczęto sprzedaż nalepek okiennych z wizerunkiem godła narodowego i napisem „Jednoczmy Polskę”. Dochód ze sprzedaży przeznaczony na plebiscyt.

— Z cechu piekarzy. Sesja kwartalna w cechu piekarzy odbędzie się w dn. 3 maja o godz. 5-ej po południu.

— Ofiara Od dziś w teatrze „Odeon” demonstrowany będzie niesłychanie zajmujący dramat p. t. „Ofiara”, Stanowiący sensację sezonu w największych teatrach świata. Rolę tytułową w dramacie odtworza słynna z urody i wdzięku Henny Porten.

— Ze Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowców. W niedzielę 2 maja staniem sekcji splewaczek urzędowa będzie wycieczka na Zieloną Górę pieszo, punkt zebrania się oznaczony we własnym lokalu o godzinie 7 rano wymarsz zaś o godzinie 7 i pół.

W razie niepogody wycieczka będzie odłożona do następnej niedzieli.

— Wiadomości giełdowe. W dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej płacono za:

Ruble carskie 100 plac. 233 do 240.
Ruble carskie 500 plac. 233 do 239. i 238 i pół.
Franki franc. plac. 12,30 do 12,35.
Funt sterlingi plac. 840 do 850 —
Dolary St. Zjedn. plac. 182 do 180 i pół — 181.
Marki niemieckie 100 plac. 318 do 319—315.

Z KRAJU.

(-) Zuchwały napad bandydyki. W nocy o godzinie 1-ej z soboty na niedzielę na karetki, zdążające z Lipna do pociągu o 3 wiorsty przed Włocławkiem dokonano zbrojnego napadu.

Wpierwszej karetkie zrabowali bandyci 500 kilkadziesiąt marek, poczem nakazali woźnicy zjechać do lasu.

Woźnica drugiej karetki, w której jechali kupcy, mający przy sobie znaczniejsze sumy pieniądze, na okrzyk bandytów nie zatrzymał się, lecz zaciął konie i umknął zлочyńcom, którzy dali salwę, raniąc kilka osób.

Zaalarmowano po przyjeździe policję powiatową m. Włocławka która wysłała w pościg za bandytami oddział konny. Nad ranem ujęto w lasach 3 mężczyzn i 2 kobiety, silnie poszatkowanych o udział w napadzie zлочyńców ujęto; każdego z osobna, lecz przy konfrontacji okazało się, że wszyscy znają się.

Przy jednej z kobiet znaleziono 600 marek w gotówce, które prawdopodobnie pochodzą z napadu.

Bandytów pod silnym konwojem odstawiono do więzienia karnego w Lipnie.

Słedtwo w toku.

(-) Ceny zakupu spadają. Prasa angielska notuje radosną wieść ceny na niektóre artykuły zaczynają spadać. Dotychczas potaniały znacznie niektóre towary, jako to: srebro, miedź itp. Taniej są niektóre towary, jak naprzskóra. Na rynku hamburskim parę podszew można kupić w hurcie po mk. 2 50. Staniał też znacznie na rynkach światowych tytań.

Nie ludzimy się, że ta fala zniżkowa zawita do nas wkrótce, ale w każdym razie jest to już początek końca orgii paskarskiej, spowodowanej przez wojnę.

(-) Górale przepowiadają opady śnieżne. Na Podhalu śnieg nawet w czerwcu nie dziwny. Przy wczesnym rozkwiacie wiosny, tak wczesnym, że nie pamiętają tego najstarsi ludzie, troską nie jest możliwość śniegu, lecz mrozu. Górale podhalanicy mrozu nie przewidują, ale przepowiadają opady śnieżne.

Zatarg patrolu woj skowego z poliją.

Korespondent „Prz. Wiecz.” donosi z Lwowa:

Patrolujący na torach dworca towarowego inspektor policji Sokołowski w towarzystwie przodownika Budyńskiego, przytrzymał zacczajonego

przy jednej z budek niebezpiecznego Łardy Tatarskiego wraz z drugim towarzyszem. W chwili aresztowania obu zbrodniarzy rozległ się alarmowy świst sąsiedniego posterunku policyjnego z ul. Weteranów. Obaj funkcjonarjesze policji ujęli wobec tego silnie aresztowanych bandytów i wraz z nimi pośpieszyli na miejsce gwizdania. Tu zobaczyli zbitą masę ludzi dookoła do roówki, której pilnowało czterech wojskowych z podchorążym Rosmanem. Gdy inspektor Sokołowski chciał oddać się z aresztowanymi, podchorąży Rosman w sposób brutalny „pokazał” patrolowi policyjnemu wylegitymować się, a następnie puścić schwytanych włamywaczy na wolność, co gdy się stało, rzucił się na Budyńskiego i kilkakrotnie uderzył go po głowie i twarzy poczem wziął się do insp. Sokołowskiego i jego również silnie poturbował, drąc na nim ubranie. Podczas tego szamotanania się żołnierzy Rosmana z patrolem policyjnym bandyci znikli w zaułkach.

Odbyło się to stało żołnierz Rosmana śprowadzili sobie „pomoc” z sąsiednich koszar wojskowych. Przybył oficer dyżurny por. Kruszelnicki z 30 żołnierzami i, porozumiewając się z podchorążym Rosmanem, wydał „rozkaz” żołnierzom aby na miejscu rozstrzelali cały patrol policyjny.

Wówczas żołnierze zawlekli funkcjonariuszy policyjnych pod przyległą parkan i ustawili ich tam rzędem, a Kruszelnicki odkomenderował z oddziału swego 6 żołnierzy celem wykonania wyroku.

Nagle przodownik policji Budyński porwał się z miejsca i zaczął z całych sił uciekać. Powstało zamieszanie, żołnierze pucili się za zbiegiem w pogoni z czego skorzystał Sokołowski i również rzucił się do ucieczki, a za tymi podążył i trzeci skazaniec.

Zbiegowie oparli się dopiero mimo pościgu o gmach dyrekcji policji, skąd natychmiast po spisaniu protokołu, za wiadomościom komendy placu i miasta.

Podchorążego Rosmana i por. Kruszelnickiego sprowadzono na komendę miasta i tam ich na razie przytrzymałono.

Słedtwo, którego domaga się sturrowo opinia publiczna, prowadzi komendant oddziału polic. komendy miasta kap. Paika.

Zdarzenie powyższe wywołało w całym mieście niesłychane wzburzenie i poruszenie.

(-) Aresztowanie szefa sekcji Min. kolei. Jak donosi „Kurjer Poranny”, aresztowany został szef sekcji IV eksploatacyjnej Minister. kolei, inż. Adam Krzyżanowski. Sprawa ta pozostaje w związku z wykrytymi w Płockim przez tamtejszą żandarmerję składami rozmaitych towarów, zwłaszcza aptecznych, w domu miejscowego zastępcy starosty, przemycanych następnie podobno przez front do bolszewików. Na czele całego przedsięwiorstwa stał jeden z paszery warszawskich, a w Płocku wie zajmował się nim zastępca starosty, oraz jeden z wyższych urzędników. Inż. Krzyżanowski ułatwiał przewóz towarów, co ze względu na zajmowane stanowisko nie przedstawiało wielkich dla niego trudności.

(-) List z Mińska idzie do Warszawy przez Nowy Yorki Poczta nasza funkcjonuje źle i listy często dochodzą z wielodniowym opóźnieniem, albo nie dochodzą wcale nawet w wielkich miastach, na prowincji jest jeszcze gorzej. Oto list adresowany do Warszawy, nadany 2 stycznia b. r. w Mińsku Litewskim, wędrował 3 miesiące — przez Stany Zjednoczone (na kopercie jest stempel poczty nowojorskiej!).

Dodać należy, że pomyłka była o tyle utrudniona, że na kopercie były naleplone marki sejmowe, których nie można naklejać na listach zagranicznych.

ZE ŚWIATA.

(-) Żołnierz ukryty przez 5 lat na strychu. Rada wojenna w Rennes we Francji skazała na cztery lata robót przymusowych niejakiego Szymona Jean-a, żołnierza 25 pułku piechoty, który z początkiem r. 1915 wróciwszy z pola bitwy na urlop do wsi Trouville zniknął bez śladu. Dopiero w styczniu br. odnaleziono zbiega na strychu, który przez ciałych pięć lat służył mu za bezpieczną kryjówkę.

Teatr PARYSKI

Program od poniedziałku 26 do piątku 30 kwietnia r. b.

Dla młodzieży dozwolone.



p. t.

TRAGICZNY MŁYD

III-ci epizod rozgłośnej serji „Judeks” wytwórni Gaumont w Paryżu.

Sensacyjny dramat w 5-ciu aktach ze słynnym artystą francuskim **Rene Creste** wzbudzającym swoją grą zachwyty młodzieży i dorosłych.

NAD PROGRAM: Tygodnik ilustrowany Gaumont № 6 – aktualne zdjęcia z całego świata. **Pikuś w kąpielni**, arcywesoła komedia w 1 akcie.

Orkiestra Bakstel Artystyczny pod dyr. p. **JERZEGO BURSIKA**

CENY MIEJSC: W loży kupon 9 mk., Krzesło parterowe 6 mk. Miejsce na galerji 4 mk.

Początek przedstawień w niedzielę i święta o godz. 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 po poł. w soboty o godz. 4 pp.

ANONS! w następnej zmianie programu demonstrowany będzie epizod IV serji „JUDEKS” p. t. „**CZARNA DAMA**”

W CZĘSTOCHOWIE Kino-Teatr „NOWY” ul. P. MARYI № 43. TELEFON 334.

Program od czwartku 29 Kwietnia do poniedziałku 3 Maja r. b.

Ostatni wyraz techniki Kinematograficznej

GŁOWA MEDUZY

Sensacyjny dramat w wielkich 5-ciu częściach z **Magdą Sonją** w roli podwójnej.

Muzyka pod dyr. znanego skrzypka p. **H. Rappaporta**

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5-ej, w soboty o godz. 4-ej, a w niedziele i święta o godzinie 3-ej po południu. Program codziennie do godz. 11 wiecz.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A. Sądu Okręgowego w Częstochowie, wciągnięto następujące firmy:

29 stycznia 1920 r.

Pod № 734. Firma „Cukiernia i Restauracja „Cristal” F. Działach i C. Śmigielski w Częstochowie. Przedmiot prowadzenie restauracji i cukierni. Siedziba spółki Częstochowa, ul. Panny Marii № 27. Rozpoczęcie działalności spółki 13 września 1919 r. Spółnicy: Franciszek Działach ul. Panny Marii № 24 i Czesław Śmigielski ul. Panny Marii № 27, obaj zamieszkałi w Częstochowie. Spółka firmowa. Spółka zawarta została w dniu 12 września 1919 r. przed notariuszem Roesslerem № rep. 2786, na czas nie określony. Zarząd nad spółką pod względem techniczno-gospodarczo-handlowym jak i administracyjnym należy do spółnika Śmigielskiego. Wszelkie zobowiązania pieniężne, wystawiane w imieniu spółki, wymagają podpisu obydwu wspólników. Korespondencja zycząca nie zawierająca żadnych zobowiązań, może być podpisywana przez jednego z wspólników. Każdemu z wspólników pojedynczo przysługuje prawo otrzymywania w imieniu spółki, korespondencji zyczącej, polecenia, pieniężne, wartościowe, przekeżów, przesyłek, zaliczeń oraz towarów.

5 lutego 1920 r.

Pod № 736. Firma „Galster, Brum i Ska”. Przedsiębiorstwo Komisowo - Ekspedycyjne. Siedziba spółki Częstochowa ul. Ogrodowa № 22. Rozpoczęcie działalności spółki 5 marca 1919 r. Oddział w Herbach. Spółnicy: Maurycy vel Moszek, syn Szamula-Lajzera, Galster - ul. Kościuszki № 17, Maks, syn Marhusa, Brum ul. Ogrodowa № 22, Hil, syn Natana, Garichter - ul. Kościuszki № 2, Henryk vel Abram-Hersz, syn Ferdynanda, Bochenek, ul. Panny Marii № 35, wszyscy zamieszkałi w Częstochowie. Spółka firmowa. Spółka zawarta została na okres czasu do 5 marca 1924 r. Jeżeli na trzy miesiące przed upływem terminu żaden z wspólników nie zgłosi zamiaru rozwiązania spółki, to spółka przedłuża się na następne lot pięć itd. z jednego pięciolecia na drugie. Zarząd interesami spółki przysługuje wszystkim spółnikom na równi. Weksle, kontrakty i wszelkie zobowiązania w imieniu spółki winny być podpisywane kolektywnie przez dwóch spółników pod pieczęcią firmową. Każdy spółnik pojedynczo ma prawo w imieniu spółki podpisywać zyczą, korespondencję, nie zawierającą żadnych zobowiązań, odbiorczą i kwitować nadsyłane pod adresem firmy, liścizny, polecenia, nieliczne i wartościowe,

przesyłki pocztowe i kolejowe, towary i ładunki wszelkiego rodzaju krajowe i zagraniczne, przekazy pocztowe i telegraficzne, zaliczenia pocztowe i kolejowe oraz nadpłaty, załatwiać wszelkie formalności przy wysyłaniu i odbieraniu towarów w urzędach kolejowych i celnych odbierać dokumenty przewozowe, kwity zaświadczenia i t. p., tudzież bronić spraw spółki w instytucjach sądowych, administracyjnych, celnych, kolejowych i innych. Na mocy intercyz, sporządzonych pomiędzy spółnikami, a ich żonami nastąpiły układy ustanawiające, wyłączność majątku osobistego małżonków, oraz wspólność majątku dorobkowego tychże, a mianowicie: 1) w dniu 21 maja 1913 r. przed notariuszem Roesslerem w Częstochowie № rep. 2787, pomiędzy Maurycem vel Moszkiem Galsterem, a jego żoną Rebeką z Mienkiewiczów, Galsterową; 2) w dniu 27 lutego 1918 r. przed notariuszem Kosińskim w Łodzi № rep. 892, pomiędzy Chilem Gerichterem, a żoną jego Faigą z Hirsbergów, Gerichterową i 3) w dniu 7 lipca 1906 r. przed notariuszem Biernackim w Częstochowie Nr. rep. 1959, pomiędzy Henrykiem vel Abramem-Herszem Bochenkiem, a jego żoną Zdzisławą z Keinwekslerów, Bochenkową.

11 lutego 1920 r.

Pod № 737. Firma Dom Komisowo-Handlowy „Wygod”. Siedziba firmy Częstochowa, ul. Strażacka Nr. 12. Rozpoczęcie działalności 7 lipca 1919 r., właściciel Józef, syn Jenasa, Wolfowicz, zam. w Częstochowie, ul. Ogrodowa Nr. 2.

13 lutego 1920 r.

Pod № 739. Firma „Jan Hönigman”, handel towarami kolonialnymi, piwem i trunkami. Siedziba firmy Częstochowa, ul. Panny Marii Nr. 33. Rozpoczęcie działalności 1919 r. Właściciel Jan Hönigman, zam. w Częstochowie, ul. Panny Marii Nr. 33.

16 lutego 1920 r.

Pod № 741. Firma „Bolesław Zębik i Ska” Skład Apteczny, Częstochowa, Nowy Rynek 4. Rozpoczęcie działalności — 6 września 1919 r. Spółnicy: Roman, syn Ludwika, Zębik i Helena, córka Ferdynanda, Zębik, zam. w Częstochowie, ul. Wały lewe Nr. 25. Spółka firmowa.

17 lutego 1920 r.

Pod № 742. Firma „Imperial”. Kantor wymiary pieniężny. Siedziba Częstochowa, ul. Panny Marii Nr. 12. Rozpoczęcie działalności 1 sierpnia 1919 r. Właściciel Szlama-Jakob, syn Lewka, Horowicz, zam. w Częstochowie ul. Ogrodowa Nr. 25. Na mocy intercyzy sporządzonej w dniu 3 stycznia 1917 r. przed notariuszem Brodowskim w Częstochowie Nr. rep. 12, pomiędzy Horowiczem, a jego żoną Nachą z Grinblatów, Horowiczową nastąpił układ u-

stanawiający wyłączność majątku osobistego małżonków, oraz wspólność majątku dorobkowego.

Częstochowa, dn. 21 kwietnia 1920 r.
Sędzia Rejestrowy **OSTROWSKI**,
p. o. Sekretarz **Pełka**.

Towarzystwo Handlowe

„Prosna”

Spółka z ogr. odpow.

(dawniej **BOROŃ I ZABŁOCKI**)

W CZĘSTOCHOWIE

Biuro: II Aleja № 23 tel. 215.

Składy: Nowy Rynek № 1.

Dział kolonialny: Ryż, sładzie szkockie i norweskie. — Dział paszy: Ospe, kuch rzepkowy odtluszczone i nieodtluszczone. Smar do wozów, oleje do maszyn, ropa naftowa. **CEMENT.**

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęcia 8—11, 1—1
Kilickiego 4.

Dr. Wł. Kahl
choroby kobiece, akurzeria, wewnątrz
Przyjmuje od 10j do 4-ej
ulica Dąbrowskiego 6 (Bakonia) II piętro.

Potrzebny zaraz
uczoiwy ołpiec do rozno-
szenia „Gońca Częstoch.”

Sklep
spółkowy do sprzedania. Cena około 50 tys. **Wład. Kościurki 37**
Sacharowa

Sklep
spółkowy z powodu ożycia gospodarstwa, sprzedaż do sprzedania Ogrodowa 41

Sklep
spółkowy zaliczaniem sprzedaż **Barbary 20**

Potrzebny
szalny sofer do samobchodu ciężarowego marki „Sauro”. Oferty przyjmijcie Wyczał Drogowy w Starostwie ul. Dąbrowskiego nr. 4

Potrzebny
saras czeladnik do pracowania hapeluszki słobczych K-wielu: 23 m il

Udpo-ik dzialna
krawcowa poszuk je najjea. Wład. II Aleja 38
klicn gabsterjary.

Sprzedam
pianino „firmy „Betting”
dobrze utrzymane Oferty w Gońcu

2 pielęgniarki
wyfalkiowane potrzebne w szpitalu Panny Marii Aleja 17

Ogłosze Zabrano
roczno Stowarzyszenia Włścielci Nieruchom. odbędzie się w niedzielę dnia 2 Maja o godz. 3 popoł. w siedzibie własnej III Aleja 49. W razie niedojęcia zebraania w pierwaszym terminie, odbędzie się [tegoż] dnia w drugim terminie o godz. 4, bez względu na liczbę członków. Zarząd prawi o liczy udział!

Pokojuka
z dobrmi świadczeniami potrzebna zaraz II Aleja 85. ołoił wkażo od godz. 10—12

Butelki
różnó kapijce, plano, lejzce ceny 5. Częstochowi, Nowy Rynek 13 restauracja

Do sprzedania
sklepowe urządzenie w wie nowo. Także rólno mable III Aleja 71 Słodowic

Pokój
umeblowany z oddzielnym wejściem do wjazdajca. Szkolna 8-1 Wład. ul. stróża

Zgubiono
passport niemie. wyd. w imię Estary Częstoch. akcel

Zgubiono
księżeczki Kasy Pol. Osasz. wjd za numer 645F, 902B, 1015B, 710